



SPADKI CEN I WZROST POPULARNOŚCI ZŁOTA W 2014 ROKU

Złoto od dwóch lat nieustannie tanieje – to niezaprzeczalny fakt. Czy jest szansa, że inwestorzy kupujący żółty kruszec w latach 2011–2013 zarobią na inwestycji?

W czasach trwającego kryzysu finansowego ludzie poszukują bezpiecznej i przede wszystkim zyskowej lokaty kapitału. Popularnymi, powszechnie znanymi i promowanymi rozwiązaniami są lokaty w bankach, akcje, fundusze inwestycyjne czy obligacje skarbowe. Natomiast inwestorzy, zwłaszcza ci zamożniejsi, jako lokatę kapitału coraz częściej wybierają inwestycje alternatywne, które rozsądnie przemyślane są potężnym narzędziem dywersyfikacji ryzyka inwestycyjnego. Odpowiedni dobór i podział naszych aktywów ma na celu wyjście z inwestycji „z nawiązką”, nawet jeśli w jakiejś jej części ponieśliśmy stratę. Inwestycją taką może być w zasadzie wszystko, co po upływie długiego czasu zyskuje na wartości. Znaczki pocztowe, monety, alkohole, szeroko rozumiana sztuka, zegarki czy samochody to tylko nieliczne przykłady alternatywnej formy lokowania kapitału. Nie da się ukryć, że wszystkie wymienione formy in-

westycji są złożone i dość trudne, ponieważ wymagają odpowiedniej, często zaawansowanej wiedzy inwestora.

„Skrajnie egzotyczne” aktywa to np. sztuka współczesna, która potrafi ulegać chwilowym modom, co może nieść ze sobą duże ryzyko inwestycyjne. Przy temacie niekonwencjonalnych i ryzykownych form inwestycji warto przytoczyć historię „tulipanowej manii”, która miała miejsce w Holandii, w połowie lat 30–tych XVII w. Był to czas, kiedy popyt na tulipany był znacznie wyższy niż możliwości hodowców. Efektem takiej sytuacji było niewyobrażalne wywindowanie cen cebulek tulipanów. Swoistym ekstremum wśród wszystkich nieracjonalnych cen była ówczesna wartość cebulek odmiany *Semper Augustus*, za którą trzeba było zapłacić 6 tys. guldenów za jedną sztukę, co było równoważnością okazałej kamienicy. Cenowe szaleństwo tulipanów doprowadziło do tego, że ludzie zaczęli handlować nieistniejącym towarem,

oferując cebulki, które nie zdążyły jeszcze wyrosnąć. Nierzadko inwestorzy sprzedawali swój dorobek życia, by móc „wejść” w ten interes. Koniec tej historii mógł być tylko jeden. W lutym handel tulipanami, a właściwie „handel powietrzem”, doprowadził do krachu na giełdzie w Holandii, a inwestorzy zbankrutowali.

Wśród inwestycji alternatywnych znajdziemy także metale szlachetne, które z roku na rok zyskują na uznaniu i popularności wśród prywatnych inwestorów. Na szczególną uwagę zasługuje złoto, które wyróżnia się spośród platynowców i srebra nie tylko swoim wyjątkowo atrakcyjnym, żółtym kolorem, ale to przepisy podatkowo-prawne wynoszą go na piedestał. Złoto w postaci sztabek o zanieczyszczeniach nie większych niż 0,005% oraz monety wybite po roku 1850, których minimum 90% zawartości metalu stanowi złoto, nazywane jest złotem dewizowym. Największą zaletą lokaty w złoto jest zwolnienie

ZASTOSOWANIE	POPYT W TONACH		
	Q3 2012	Q3 2013	Średnia, w ciągu 5 lat
Biżuteria	461,7	486,7	506,3
Technologia	102,1	102,8	107,8
Sztabki i monety inwestycyjne	287,5	304,2	317,4
Zabezpieczenie banków	112,3	93,4	58,0

od podatku VAT oraz od zysków kapitałowych (w tym przypadku odsprzedać złoto należy po min. 6 miesiącach od jego zakupu).

Przyjmuje się, że złoto jest najstarszym poznanym metalem, który wraz z żelazem odegrał olbrzymią rolę w historii ludzkości. Złoto było wykorzystywane Egipcje już w erze chalkolitu, trwającej między 5500–3100 p.n.e. Jednak około roku 680 p.n.e. w Lidii wykorzystywano je jako środek płatniczy. Od tamtych czasów złoto i srebro, za sprawą wyjątkowych właściwości i ograniczonego występowania, zaczęły być kojarzone jako rzeczy niezwykle wartościowe. W czasach nowożytnych pierwsze zainteresowanie złotem na szerszą skalę pojawiło się na początku lat 70-tych XIX w. W roku 1971 cena za jedną uncję trojańską wahała się między 37 a 44 \$, natomiast w roku 1991 za tę samą uncję zapłacić trzeba było przeciętnie 362,33 \$. Ogólnoświatowy boom na złoto w obecnych latach ma się w najlepsze (tab.).

Można inwestować w złoto na różne sposoby: poprzez fundusze inwestycyjne, kupując akcje spółek działających na rynku złota, czy poprzez najtańszą, najbezpieczniejszą i jedyną namacalną formę inwestowania – jego kupno w fizycznej postaci. Rynek fizycznego złota jest płynny i kupując ten metal mamy pewność, że nie będziemy mieli problemu z wycofaniem się z inwestycji w dowolnym miejscu na świecie. Decydując się na zakup złota fizycznego, inwestor może wy-

brać pomiędzy złotymi sztabkami lub monetami. Te pierwsze kojarzone są najczęściej z dużymi sztabkami bankowymi o wadze od ok. 11 do prawie 13 kg, w praktyce możemy wybierać w sztabkach, których waga zaczyna się już od 1 grama. Standardem stało się cechowanie sztabek numerem seryjnym, hallmarkiem producenta, rokiem produkcji i, co najistotniejsze, informacją o gramaturze i czystości danej sztabki. Złote monety są znacznie droższe w porównaniu do sztabek, a ze względu na brak numerów seryjnych są całkowicie anonimową inwestycją. Popularność monet bulionowych, takich jak *Krugerrand* mennicy południowoafrykańskiej czy chińska złota Panda, z biegiem lat nabywają wartości kolekcjonerskich. W przypadku inwestycji w fizyczne złoto istotna jest masa sztabek i monet, bowiem im większy produkt wybierzemy, tym cena kruszcu będzie bliższa ceny, którą dyktuje giełda. Ostateczny koszt sztabek i monet związany jest z kosztami producenta, kosztami logistycznymi i prowizją dealera. Wśród polskich inwestorów większą popularnością cieszą sztabki i monety 1 uncjowe (31,1 grama) oraz sztabki 50 i 100 gramowe.

Jest koniec 2013 roku, po kolejnych spadkach cena złota oscyluje wokół 1200 \$ za uncję. Jakie są prognozy na przyszłe lata? Pesymistyczną wizję i kolejne spadki złota zapowiada Goldman Sachs, według którego złoto w roku 2014 osiągnie poziom 1050 \$ za uncję. BNP Paribas również przewiduje spadki w 2014 roku i wyzna-

cza średnią cenę na poziomie 1095 \$ za uncję. Bardziej optymistyczne ceny królewskiego kruszcu rokuje Victor Thianpiriya, analityk ANZ. Jego zdaniem złoto przebijie 1450 \$ z końcem 2014 roku. Zgodnie z długoterminową prognozą Standard Banku żółty kruszec ma wzrosnąć ze średniego poziomu 1440 \$/oz w 2014 roku do 1720 \$/oz do roku 2017.

Minęło ponad dwa lata, kiedy to cena złotego kruszcu była najwyższa w historii. Od września 2011 roku cena złota spadała o blisko 700 \$. Jak wskazują liczby, zainteresowanie wokół inwestycji w złoto rośnie. Czy dwuletnia przecena nie powinna wywołać odwrotnej reakcji wśród osób inwestujących w metale szlachetne? Według wielu światowych specjalistów cena metali szlachetnych jest skrupulatnie manipulowana. Organizacja GATA (*Gold Anti-Trust Action Committee*) od 1999 roku publikuje materiały, w których stara się dowiedzieć, że federalne instytucje finansowe, banki i banki bulionowe sprzedają metale szlachetne bez fizycznego pokrycia, co w konsekwencji doprowadziło do przesylenia rynku i spadków cen. Różnica pomiędzy wirtualnie sprzedanym złotem a realnym, fizycznym pokryciem jest ogromna, co wywoła w przyszłości reakcję całkowicie odwrotną – zaprzestanie tłumienia cen metali szlachetnych i gwałtowny ich wzrost.

Tekst i zdjęcia:
Marcin Wiśniewski
www.mennicaskarbowa.pl